

ŁAWICA MA CORAZ WIĘKSZE KŁOPOTY

Sąd Najwyższy oddalił w czwartek dwie skargi kasacyjne portu Lotniczego Poznań Ławica.

To pogarsza i tak już trudną sytuację lotniska w procesach z sąsiadami o odszkodowania za hałas samolotowy.

MARIA BIELICKA

Procesy to konsekwencja wprowadzenia tzw. Obszaru Ograniczonego Użytkowania. To teren wokół lotniska, którego mieszkańcy mogą domagać się odszkodowań za hałas wywoływany przez samoloty. Lotnisko musi rekompensować koszty spadku wartości nieruchomości oraz wygłuszenia domów położonych na jego terenie. Jednak dobrowolnie gotowa by-

ła płacić tylko za wygłuszenie budynków położonych w tzw. strefie wewnętrznej, bo upierała się, że w zewnętrznej przekroczeń hałasu nie ma. Na takie warunki zdecydowało się jednak tylko około 200 osób. (Ich rekompensaty to w sumie 3,7 mln zł)

Ci, którzy na warunki Ławicy nie przystali, poszli do sądu. W tej chwili toczy się tam 900 procesów. Do tej pory zapadło 129 prawomocnych wyroków - wszystkie niekorzystne dla

lotniska. Jeszcze w lipcu przegranych procesów w sądzie apelacyjnym lotnisko miało na swoim koncie 71.

Dotąd nadzieję port upatrywał w skargach kasacyjnych. Teraz i ona zawiodła. Składając skargi od niekorzystnych dla siebie wyroków sądu apelacyjnego, Ławica przekonywała, że startujące i lądujące samoloty hałasowały mieszkańcom, zanim jeszcze utworzony został Obszar Ograniczonego Użytkowania. Zatem spadek wartości ich nieruchomości, jeśli w ogóle, to nastąpił już wcześniej. Dodatkowo Ławica przekonywała, że przed utworzeniem OOU hałas miał być większy niż obecnie.

Sąd oddalił skargi kasacyjne na posiedzeniu niejawnym. - Samo skierowanie spraw na posiedzenie niejawnie świadczyło już o tym, że Sąd Najwyższy nie dostrzegł w nich istot-

nych zagadnień prawnych - komentuje Radosław Howaniec z kancelarii Majchrzak, Szafrńska i Partnerzy, który reprezentuje wielu mieszkańców Ławicy i Przeźmierowa w sporach o odszkodowania. - A oddaleniem skarg Sąd Najwyższy potwierdził, że w tej sprawie poznańskie sądy orzekają prawidłowo, a biegli piszą rzetelne opinie, choć i sądy, i biegłych Ławica cały czas publicznie krytykuje.

Takiego obrotu sprawy władze lotniska się nie spodziewały. W bilansie za 2014 r. rezerwa na odszkodowania wynosiła 33,4 mln zł, a za ubiegły rok - prawie 50 mln zł. Obecnie Ławica przyznaje, że przegrane procesy mogą ją kosztować nawet 112 mln zł.

- W kwestii najnowszej informacji o oddaleniu kasacji na ten moment nie udzielamy komentarza, gdyż jest

na to zbyt wcześnie i musimy się z tą wiadomością zapoznać oraz skonsultować z naszą kancelarią prawną. Ponadto nie komentujemy wyroków sądów - odpowiedział na naszą prośbę o komentarz rzecznik lotniska Błażej Patryn.

To ostatnie zdanie jest o tyle zaskakujące, że wcześniej władze lotniska chętnie komentowały sądowe wyroki. Wiceprezes Ławicy Grzegorz Bykowski wielokrotnie podkreślał, że sądy opierają się na nierzetelnych opiniach biegłych. Mówił wręcz, że często wołają one „o pomstę do nieba”.

- W tych okolicznościach Ławica powinna się zastanowić, jak teraz wyjść z tej sytuacji, a w szczególności jaki był sens negocjowania wszystkich i generowania dodatkowych kosztów - podkreśla mecenas Howaniec. •

Święto kolejarzy i miłośników komunikacji

Komu
zaszkodzi